

BIRUTA FAŃROWICZ

ur. 1926; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, okres powojenny, II wojna światowa, dwudziestolecie międzywojenne, gruźlica, leczenie, profilaktyka, sanatoria, uzdrowiska, statystyka zachorowań, studia, medycyna, leki

Leczenie gruźlicy

Najważniejsza rzecz to żeby tych ludzi, którzy zakażali, wyłączyć ze społeczeństwa. Nasza organizacja była bardzo dobra po wojnie – były sanatoria, były oddziały gruźlicze. Trzeba było wykrywać tą gruźlicę, więc już w latach pięćdziesiątych rozpoczęto takie zdjęcia małoobrazkowe, gdzie się wczesne formy wykrywało. Cała epidemia gruźlicy to wyszła w początku dziewiętnastego wieku, a potem przeniosła się na wschód z Wielkiej Brytanii poprzez wszystkie zachodnie państwa europejskie na wschód – do Azji, w tej chwili przecież Azja, Afryka, [tam] jest bardzo dużo gruźlicy. I pierwsza rzecz to było izolowanie tych chorych. Leczenie żadne nie było do '43 roku, dlatego że to leczenie to było leżakowanie, spokój, dobre odżywianie, potem było trochę chirurgii wprowadzonej, to znaczy wpuszczano między jedną opłucną a drugą powietrze, wtedy zapadało się płuco i jak była jama, to ona się zbliżała i zarastała – to się nazywało lecznicza odma opłucnowa. Były operacje takie, że się wycinało żebra, żeby się zapadało [płuco]. Podawało się niby jakieś witaminy, a w '43 roku dopiero wykryto streptomycynę, która uratowała bardzo dużo, szczególnie dzieci, chorych na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Waksman w Stanach Zjednoczonych odkrył tą streptomycynę i w '46 roku już w Polsce została zastosowana. A potem coraz więcej było różnych leków. Z tym że tej gruźlicy było bardzo dużo, dlatego że jeden od drugiego się zarażał, a warunki bytowe i mieszkaniowe [były kiepskie, bo] pieniędzy było mało. I na przykład zachorowalność zaraz po wojnie to nawet dwieście [przypadków] na sto tysięcy mieszkańców, a śmiertelność [około] sto osiemdziesiąt pięć; w okresie międzywojennym to jeszcze więcej było. A teraz umierają dwie osoby na sto tysięcy mieszkańców, a zapadalność w 2009 roku w Polsce dwadzieścia jeden, w lubelskim województwie trzydzieści cztery. Najważniejsze jest wykrywanie. Dawniej dużo ludzi umierało z powodu gruźlicy, ale dlaczego – bo ta gruźlica była wykrywana już w stadium bardzo

rozwinęty. I dlatego wszyscy uważają, że [gdy] ktoś zachoruje na gruźlicę, to jest wyrok śmierci. I do tej pory się utrzymuje [ta opinia]. Przecież nieraz jest tak, że chory przychodzi jako [chory na] nowotwór, ale okazuje się, że ma gruźlicę i najczęściej lekarz mówi: „Szczęśliwie pan ma gruźlicę”, a pacjent sobie myśli: „No, zwariował lekarz, przecież gruźlica jest śmiertelna”. Nie zdaje sobie sprawy, że to jest bardzo dobrze, bo w tej chwili można ją wyleczyć. [Dawniej] gruźlicę można było wszystkim leczyć, bo jeżeli zachoruje sto osób, to dwadzieścia pięć procent może wyzdrowieć samemu, bo ma taki organizm, dwadzieścia pięć procent przechodzi formę przewlekłą, a pięćdziesiąt procent umiera, jeżeli jest nieleczone. I przedtem też się leczyli, bo jeździli na przykład do Zakopanego czy do Otwocka i pili jakieś tam nalewki z jarzębiny czy [inne]. I jeżeli oni mieli wyleczyć się, to by bez tej nalewki się wyleczyli, samoistnie organizm też leczy. I tylko dziesięć procent zarażonych na gruźlicę choruje w ogóle, [reszta] nic nie wie. Potem okazuje się, że mają w płucach zwapnienia. „Skąd? Nigdy nie chorowałem”. Przecież u mnie w jaki sposób gruźlicę wykryto – miałam ćwiczenia w laboratorium na trzecim roku, wzięli mi krew i okazuje się, że OB mam bardzo wysokie, więc ta asystentka mówi: „Kiedy pani miała prześwietlenie?”. Ja mówię: „Trzy lata temu, jak wstępowałam na medycynę”. „Niech pani pójdzie jeszcze [raz]”. Ja poszłam na Staszica, ogląda lekarz [zdjęcie] i mówi: „To gdzie pani się leczy?”. A mnie się zrobiło słabo, ja mówię: „Jak to leczy?”. „No tak, bo pani ma dziurę w płucu”. Myślał, że ja już przyszedłam do kontroli tylko.

Data i miejsce nagrania	2011-02-10, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"